

Sygn. akt – IX Ka 728/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5. kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Jarosław Sobierajski

Sędziowie: S.S.O. Piotr Szadkowski

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prok. Rejonowej w Golubiu-Dobrzyniu Jarosława Kosińskiego,

po rozpoznaniu w dniu 5. kwietnia 2018 r.

sprawy **M. K.**, oskarżonego z art. 300§2 kk w zw. z art. 12 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Golubiu-Dobrzyniu z dnia 1. sierpnia 2017 r., sygn. akt **II K 22/15**,

I. zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy;

II. obciąża oskarżonego M. K. kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) zł.

Sygn. akt IX Ka 728/17

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w okresie od listopada 2012 r. do końca lipca 2013 r. w K., pow. g. (...), woj. (...)- (...), działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, w celu udaremnienia wykonania bankowych oraz publiczno-prawnych tytułów wykonawczych, uszczuplił zaspokojenie wierzycieli Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.:

1. Banku (...) S.A. z siedzibą w W., posiadającego wierzytelność w wysokości 1.065.859,20 zł
2. Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego we W., posiadającego wierzytelność w wysokości 1.669.079,70 zł,
3. Skarbu Państwa – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., posiadającego wierzytelność w wysokości 1.143.919,57 zł,
4. Gminy K. – Burmistrza Miasta K., posiadającego wierzytelność w wysokości 331.906,19 zł,
5. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., posiadającego wierzytelność w wysokości 772.458,78 zł,

przez to, że uszkodził składniki majątku w/w Spółki (...) w postaci nieruchomości zajętych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w B., dla których są prowadzone księgi wieczyste (...), obniżając wartość tych nieruchomości odpowiednio z kwoty 970.000,- zł do kwoty 206.000,- zł oraz z kwoty 424.000,- zł do kwoty 207.000,- zł,

tj. o przestępstwo z art. 300 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2017 r. sygn. akt II K 22/15 Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu uznał oskarżonego M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, że popełnił go w okresie od 8 listopada 2012 r. do końca 2013 r. będąc prezesem zarządu Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W., zaś wartość nieruchomości zapisanych w kw (...) oraz (...) została obniżona odpowiednio z kwoty 275.000 zł do kwoty 206.000 zł oraz z kwoty 330.000 zł do kwoty 207.000 zł, tj. przestępstwa z art. 300 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 300 § 2 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty sądowej i obciążył go w części wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 1.348,37 zł, w pozostałym zakresie wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą bezpośredni i istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, poprzez przyjęcie na podstawie zebranego materiału dowodowego, na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, a tym samym przypisania winy i związanej z tym odpowiedzialności karnej, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego płyną odmienne wnioski prowadzące do konstatacji, iż oskarżony nie popełnił przypisanego mu przestępstwa;
2. obrazę przepisów postępowania, mającą bezpośredni i istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 167 kpk w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 193 kpk w zw. z art. 201 kpk, poprzez zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej bądź alternatywnej opinii biegłego na okoliczności związane z ustaleniem ewentualnych rzeczywistych zmian w wartości nieruchomości oraz potencjalnych tego przyczyn, podczas gdy realizacja inicjatywy dowodowej przez Sąd I instancji w powyższej mierze przyczynić się mogła do pełniejszego wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności sprawy.

Wobec powyższego apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

Skarżący w pierwszej kolejności zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, poprzez przyjęcie na podstawie zebranego materiału dowodowego, na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Zdaniem obrońcy oskarżonego analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do przeciwnego wniosku. Nie sposób podzielić stanowiska apelującego.

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie, rzetelnie i w sposób wysoce staranny, zaś zawarta w apelacji argumentacja sprowadzała się tylko i wyłącznie do nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Skarżący bowiem nie wskazał, w jaki sposób Sąd meriti dopuścił się naruszeń wymienionych przez niego przepisów prawa procesowego tj. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, poprzestając jedynie na teoretycznych wywodach, które nie zostały jednak odniesione do realiów niniejszej sprawy. Ustalenia Sądu orzekającego i staranna ocena dowodów zgromadzonych w sprawie nie naruszają wymogów z art. 7 kpk, a Sąd Odwoławczy nie doszukał się błędów, zaniechań ani uchybień – jest ona zgodna z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych ani faktycznych. Sąd I instancji poddał zatem zgromadzone dowody należytej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk. Nadto przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną wskazanej regulacji, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi

wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Istotne jest to, by przeprowadzona przez Sąd meriti ocena pozostawała w zgodzie z regułami poprawnej oceny dowodów (wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2016 r., II AKA 420/16, Legalis nr 1564535).

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 § 2 kpk, gdyż - jak podkreśla się w orzecznictwie - art. 5 § 2 i art. 7 kpk mają charakter rozłączny, więc sprzeczne z racjonalnością jest jednoczesne zarzucanie obrazy obu tych przepisów. Jeśli skarżący kwestionuje ocenę dowodów, to takiej sytuacji nie dotyczy art. 5 § 2 kpk, tylko art. 7 kpk. Gdy zaś oceny tej nie kwestionuje, a podważa prawidłowość ustaleń faktycznych, zarzucając, że sąd nie rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego, albo że takich wątpliwości nie powziął, choć po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia wersji zdarzenia dla niego korzystnej, to wówczas powinien postawić wyłącznie zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk. Gdy kwestionuje się ocenę dowodów poprzedzającą ustalenia faktyczne i jednocześnie zarzuca się tej ocenie dowolność, dążąc do wykazania przez to wątpliwości wymagających rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonych, to rozważeniu podlega najpierw naruszenie art. 7 kpk, zaś obraza art. 5 § 2 kpk dopiero w razie trafności poprzedniego zarzutu (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 10 lutego 2016 r., II AKA 298/15, Legalis nr 1576157). Z argumentacji Sądu meriti nie wynika, aby dostrzegł niedające się usunąć wątpliwości, których nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Ponadto pojęcie to ma charakter obiektywny i nie wiąże się w żaden sposób z subiektywną oceną skarżącego w tym zakresie, który również nie wyjaśnił, na czym w istocie miało polegać naruszenie art. 5 § 2 kpk. Jak zostało wyżej wskazane, zarzut naruszenia art. 7 kpk okazał się bezzasadny, co implikowało uznanie za takowy również zarzutu naruszenia art. 5 § 2 kpk.

Ponadto nie sposób dopatrzeć się w zaskarżonym wyroku naruszenia zasady obiektywizmu, wyrażonej w art. 4 kpk. Ocena całości zgromadzonego materiału dowodowego, jak i poszczególnych dowodów pod kątem przyznania lub odmowy waloru wiarygodności, poparta została dogłębną analizą całości tegoż materiału, a nie wybiórczą analizą tylko niektórych dowodów - niekorzystnych dla oskarżonego. Niezasadnie apelujący zarzucił zatem, iż Sąd meriti z góry przesądził o winie M. K..

Ponadto trzeba również podkreślić, iż obraza art. 410 kpk zachodzi wtedy, gdy wyrokujący sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny materiału ujawnionego, nieodpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji tegoż przepisu. Inną rzeczą jest prawidłowość oceny materiału dowodowego, a czym innym jest dokonanie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia na dowodach nie ujawnionych w toku rozprawy głównej (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 stycznia 2015 r. II AKA 424/14, Legalis nr 1213491; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2016 r. II KK 140/16, Legalis nr 1469218). Jak już wyżej wskazano, Sąd I instancji miał na uwadze całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie pominął żadnego z dowodów i poddał je skrupulatnej analizie.

W uzasadnieniu wywiezionego środka zaskarżenia obrońca oskarżonego szczególną uwagę poświęcił okoliczności, że uprzednio wydany przez Sąd Rejonowy w B.VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w G.-D. wyrok skazujący z dnia 4 września 2014 r., na skutek rozpoznania przez Sąd Odwoławczy, został uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania. Zdaniem apelującego Sąd meriti nie sprostął wytycznym wskazanym w wyroku Sądu II instancji, w szczególności zaniechał ustaleń dotyczących działalności poprzednich właścicieli spółki. Należy przy tym wskazać, iż okoliczność, że uprzednio wydany wyrok został uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania nie oznacza, iż to samo winno dotyczyć zaskarżonego orzeczenia. Nadto należy mieć na uwadze, iż Sąd Odwoławczy w wyroku z 5 lutego 2015 r. sygn. akt(...)skonstatował, iż słusznie Sąd I instancji ustalił, że oskarżony usunął część majątku spółki poprzez demontaż części składowych wchodzących w skład jej majątku budynków, a wątpliwości wzbudził jedynie opis czynu, a dokładnie jego zakres w kontekście obniżenia wartości nieruchomości, bowiem już poprzedni właściciele spółki sprzedali część elementów nieruchomości. Sąd meriti zastosował się do wytycznych określonych przez Sąd Odwoławczy, uzupełniając materiał dowodowy o zeznania świadka P. K., z którego zeznań wynikało, że w momencie

przekazania nieruchomości oskarżonemu nie przedstawiały one takiej wartości jak w chwili sporządzenia pierwszego operatu szacunkowego, gdyż wartość ta była niższa.

Nadto Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, celem oceny, w jakim zakresie wpływ na wartość nieruchomości miały działania podjęte przed dniem 8 listopada 2011 r. Biegły w opinii sporządzonej w dniu 24 maja 2016 r. wycenił wartość nieruchomości na kwoty 212.000,00 zł i 147.000,00 zł. Na skutek ujawnionych niejasności wskazanej opinii w zakresie przyjętego przez biegłego stanu nieruchomości i daty wyceny, Sąd orzekający dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego, który wycenił wartość nieruchomości na moment przejścia nieruchomości przez oskarżonego na kwoty 275.000,00 zł oraz 330.000,00 zł, a spadek wartości nieruchomości będący wynikiem działań oskarżonego biegły ocenił na kwoty 69.000,00 zł i 123.000,00 zł. Nadto Sąd meriti uzyskał również ustną opinię biegłego, przesłuchując go na rozprawie. Biegły wyjaśnił wszelkie powstałe wątpliwości, w szczególności co do metod, na podstawie których dokonał stosownych obliczeń, a także skonstatował, że na spadek wartości nieruchomości miała wpływ wyłącznie dewastacja nieruchomości, wchodzących w skład majątku spółki.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej lub opinii alternatywnej, którą to ocenę podziela również Sąd Odwoławczy, a co zakwestionował skarżący. Opinia biegłego, doprecyzowana opinią uzupełniająca oraz przesłuchaniem biegłego, pozwoliła na ustalenie wpływu oskarżonego na obniżenie wartości nieruchomości należących do majątku nabytej przez niego spółki, a tym samym zmianę opisu czynu, bowiem okazało się, że M. K. dokonał dewastacji wspomnianych nieruchomości w nieco mniejszym zakresie. W orzecznictwie słusznie podkreśla się, że w sytuacji, gdy opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii. Subiektywne przekonanie strony o wadliwości sporządzonych opinii biegłych, a dowolne twierdzenie, że są one błędne, czy też sprzeczne, w żadnym razie nie może decydować o obowiązku dopuszczenia przez sąd kolejnych opinii (postanowienie SN z dnia 20 września 2017 r., II KK 254/17, Legalis nr 1695968; postanowienie SN z dnia 13 lutego 2017 r., III KK 421/16, Legalis nr 1564730; wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2017 r., II AKa 204/16, Legalis nr 1604218). Należy nadmienić, iż skarżący nie wyjaśnił, na czym miały polegać zasadnicze wątpliwości co do sporządzonej opinii, która przecież została przez biegłego uzupełniona. Nadto należy zwrócić uwagę, iż obrońca oskarżonego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, po przesłuchaniu biegłego, nie przedstawił zarzutów wobec opinii ani nie sformułował żadnego wniosku dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej lub opinii innego biegłego, na co wskazuje protokół rozprawy z 25 lipca 2017 r.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji, pozwolił na uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Zachowanie M. K. niewątpliwie wypełniało znamiona przestępstwa spenalizowanego w art. 300 § 2 kk w zw. z art. 12 kk. Sąd meriti słusznie ustalił, że oskarżony dopuścił się przestępstwa w okresie od 8 listopada 2012 r. do końca 2013 r., a wartość nieruchomości zapisanych w kw (...), (...), (...), (...), (...) została obniżona odpowiednio z kwoty 275.000 zł do kwoty 206.000 zł oraz z kwoty 330.000 zł do kwoty 207.000 zł.

Analiza całokształtu okoliczności sprawy potwierdza prawidłowość rozstrzygnięcia o karze tj. wymierzenia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, która stanowić będzie adekwatną do wagi popełnionego czynu, stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu reakcję karną. Powyższa kara wystraszająca będzie do zapewnienia realizacji wszystkich celów postępowania, a także pozwoli ona realnie odczuć naganność zachowania oskarżonego. Nadto orzeczona kara oscyluje w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za popełniony czyn. mając na uwadze treść art. 443 kpk, Sąd mógł orzec maksymalnie karę w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności. Orzekając karę w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał przede wszystkim na uwadze kwotę o jaką skutek działań oskarżonego została obniżona wartość obu nieruchomości. Jest to suma 192.000,00 zł. Kara już chociażby więc z tego powodu nie mogła oscylować wokół dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Sąd I instancji miał na uwadze treść art. 443 kpk regulującego tzw. instytucję pośredniego zakazu reformationis in peius, który uniemożliwia wydanie orzeczenia surowszego niż uchylone. Wymierzając oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności Sąd orzekający uwzględnił, że wkład oskarżonego w obniżenie wartości nieruchomości był niższy niż wynikało to z opisu czynu, stąd wymierzona kara jest

niższa niż pierwotnie orzeczone. Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostawała także bogata przeszłość kryminalna oskarżonego, gdyż z jego karty karnej wynika, iż był karany 18-krotnie.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, nie dopatrując się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu.

Nadto na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd obciążył oskarżonego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 180 zł (Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223, t.j.) uznając, że pozwala mu na to jego sytuacja majątkowa.